

Elísabet Kristín Jökulsdóttir

Mitość – jeden kłębek nerwów:
żaden taniec pod Rybią Skatą

Przekład: Jacek Godek

Drzwi wyrzucone przez morze
Na wygnaniu są drzwi
które popycham na wodę
i wracam do niego
potem drzwi powrócą
po mnie.

Miłość – jeden kłębek nerwów:
żaden taniec pod Rybią Skałą

Miłość już wcześniej przyprawiała mnie o obłąd
więc się nauczyłam sobie z nią radzić
i zastanawiam się czy miłość to lek
który wyzwala chorobę umysłu
tę siłę wolności.

Część I
... zalecanki

Prawdziwa kobieta

Powiedział, że jestem prawdziwą kobietą i z miejsca wpadłam w ekstazę, wreszcie znalazł się ktoś kto mnie widzi jaką jestem, wreszcie ktoś kto widzi, że nie jestem jak kobiety potrzebujące butów na wysokim obcasie, obcisłych żakietów, pudru, podkładu i cienia do powiek, lokówki i biustu wylewającego się z biustonosza lub wypchanego silikonowymi poduszkami, coś tak żałosnego, nigdy nie umiałabym być jak one, bo one są prawdziwymi kobietami, a ja tylko na niby, chłopakiem, albo żałosna, nie mogłabym się z nimi bawić, one są kimś, więc zaczęłam z nim chodzić i powiedziałam mu że jest przystojny bo w ten sposób chciałam wykonać na nim zabieg upiększający, by dalej mógł mi mówić że jestem prawdziwą kobietą ale zanim zdążyłam się zorientować podarował mi buty na wysokim obcasie, puder, podkład, szminkę, cień do powiek, ubrał w nylonowe pończochy i gorset, coś nad czym nie miałam czasu się zastanowić.

Wiersz o miłości lub zapomnieniu

Chciałabym się zapomnieć
zapomnieć moje imię
kim jestem
kogo znam
co zrobiłam i myślałam
zapomnieć że czułam
zrobiłam krok i pokonałam góry
zapomnieć że tańczyłam
nawet kiedy nikt nie widzi
zapomnieć że mam stół i krzesła
ściany drzwi i niebo
zapomnieć góry fale piasek
sny narzuty
moje ucieczki i sprostowania
rozmowy telefoniczne i cukiernice
zapomnieć wszystko co pamiętam
zapomnieć że muszę jutro iść do lekarza
i w środę na spotkanie
zapomnieć że jest środa
zapomnieć zapomnieć zapomnieć
o wszystkim poza tobą.

Dzień pierwszy

Zadzwoił i powiedział mi
żebym nie była nieczuła
a ja nie słyszałem
tego słowa od dzieciństwa
a kiedy mogłabym być gotowa
spotkać go w grill-barze
ta jego nieczułość
wydała mi się śmieszna
i szybko się pozbierałam
on cały czas mówił
a ja wtrącałam po jednym słowie
pytałam kiedy się rozwiódł
z ośmioma żonami
albo nie, miał ich cztery
tak, to było wtedy gdy zaczynały marudzić
nie rozumiem dlaczego nie wyszłam
ale może nie wiedziałam
gdzie są drzwi.